

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 151 (1531) ABCD

Poznań, sobota 4 czerwca 1949 r.

Cena 5 zł

## Ludzie Pracy we wspólnym obozie walki o postęp i pokój

### Przemówienie Prem. Cyrankiewicza na II Kongresie Z. Z.

II Kongres Związków Zawodowych w Polsce zebrał w gmachu Politechniki Warszawskiej delegatów ponad 3 i pół miliona zorganizowanych robotników i pracowników. Najwyżsi dostojnicy Państwa zasiadają przy jednym stole obrad z robotnikami hut i kopalni, fabryk i zakładów pracy.

Przedstawiciele ruchu postępowego całego świata przybyli gremialnie na Kongres, akcentując międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

Po przemówieniu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na trybunę wszedł, witany gromotem oklasków, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Wyrastała świadomość rewolucyjna zarazem podstawę działania partii mas pracujących, stanowiąca wynik i wolucyjnych.

### Świadomość rewolucyjna — tradycją polskiego ruchu zawodowego

Ta obudzona świadomość klasowa, świadomość rewolucyjna, doświadczenie walk strajkowych, doświadczenie odporu danego wrogim ideologiom, doświadczenie porażek i zwycięstw w walce z ustrojem kapitalistycznym, składa się na tradycję polskiego ruchu zawodowego w walce z kapitalistycznym państwem.

Tak, jak w ustroju kapitalistycznym wszystkie sprawy bytowe klasy robotniczej, jeżeli miały być istotnie rozwiązane, zbiegać się musiały w walce przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, — tak dziś, w okresie rozpoczynania budowy podstaw socjalizmu w Polsce, wszystkie sprawy bytowe mas pracujących zbiegają się w generalnym, podstawowym zadaniu budowy socjalizmu, a więc wiążą się nierozdzielnie z dalszym wzmocnieniem produkcji, zwiększeniem wydajności pracy, bo od tego zależy zwiększenie dochodu narodowego i podwyższenie stopy życiowej mas pracujących (oklaski).

Równie gorąco wita sala słowa Premiera o znaczeniu internacjonalizmu, internacjonalizmu łączącego wszystkich ludzi pracy w jeden potężny wspólny obóz walki o postęp i pokój. Mówca podkreśla wkład Rządu R. P. PZPR i zw. zaw. w tę walkę.

Burliwe oklaski towarzyszą słowom ob. Cyrankiewicza, gdy mówi on o roli związków zawodowych w dziele poprawy warunków bytu klasy robotniczej — w mobilizowaniu mas pracujących do wykonania planów produkcyjnych, poprzez rozwój ruchów współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa, uczenia klasy robotniczej nowego, socjalistycznego stosunku do pracy w Polsce Ludowej.

Dalej premier Cyrankiewicz podkreśla konieczność niesienia przez zw. zaw. pomocy Rządowi R. P. w zwalczaniu biurokratyzmu, który tak utrudnia załatwienie codziennych bolączek robotników.

Związki zawodowe coraz bardziej przezwyciężają i nadal muszą przezwyciężać resztki biurokratyzmu i oderwania od mas, jakie pokutują jeszcze w niektórych ogniskach aparatu związkowego i u niektórych działaczy związkowych. Dlatego związki zawodowe coraz pełniej stosują metody demokracji organizacyjnej. Muszą ogarnąć zainteresowaniem wszystkie dziedziny materialnych i kulturalnych potrzeb mas robotniczych i reagować na głos tych mas. Związki zawodowe muszą także pomóc Rządowi w zwalczaniu biurokratyzmu w aparacie państwowym, muszą pomóc Rządowi w ukazywaniu, dzięki kontaktowi z masami, codziennych ich potrzeb i bolączek.

Kongres polskich związków zawodowych obraduje u progu rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Przystępujemy do realizacji wielkiego dzieła, które zmieni oblicze gospodarcze i kulturalne naszego kraju, popchnie jego rozwój o całą epokę naprzód. W tym momencie obrady naszego Kongresu nabierają szczególnego znaczenia. Partia i Rząd Ludowy, układając wytyczne planu 6-letniego,

czynili to z pełną świadomością twórczych możliwości polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących. Związkom zawodowym przypada wielkie zadanie w organizowaniu i kierowaniu twórczym wysiłku tych mas. Rząd Ludowy liczy w pełni na związki zawodowe w realizowaniu tego wiel-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Referat sekretarza KCZZ  
Aleksandra Zawadzkiego

na temat

„Rola związków  
zawodowych  
w systemie  
demokracji ludowej“

podamy w numerze jutrzejszym  
naszego pisma.

## DNI KONGRESOWE radosnym świętem mas pracujących

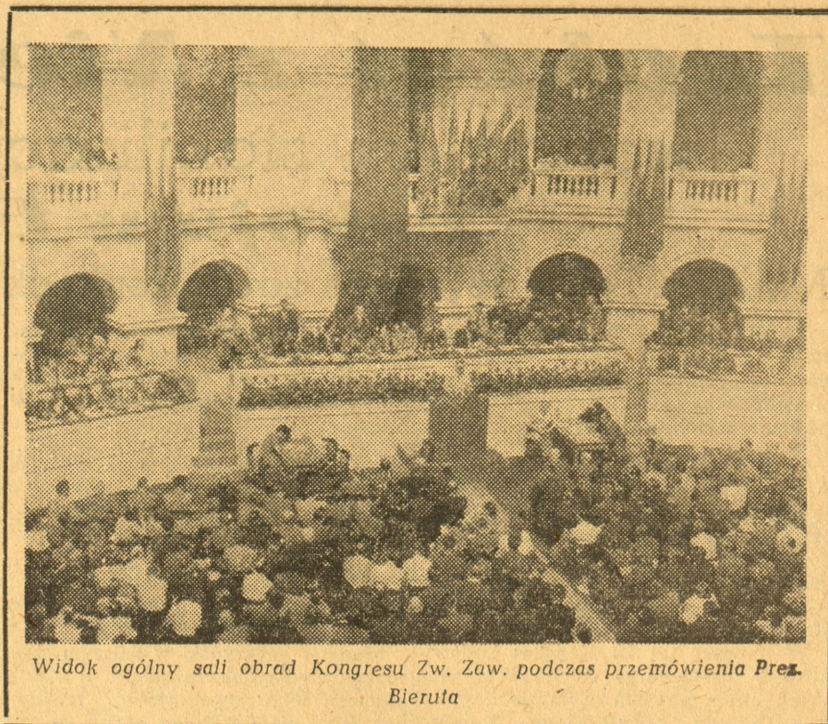
Sala Politechniki przybrana jest czerwień z flagami państw reprezentowanych na Kongresie Związków Zawodowych. Panuje ożywiony radosny nastrój, uśmiechnięte twarze delegatów i delegatek mówią o wielkim święcie mas pracujących — jakim jest Kongres.

Ale nastrój jest nie tylko uroczysty, jest także swobodny. Nie ma na sali objawów „sztywności“ choć jest cisza i skupienie. Delegaci zdejmują marynarki — jest gorąco i czują się, jak u siebie. Są przecież u siebie — na tym święcie mas pracujących — oni, delegaci ludzi pracy w całej Polsce.

Kongres zupełnie zmienił oblicze Politechniki. W cichych zazwyczaj i nieco sennych pokojach rektorskich i dziekańskich rzadzi się prasa, stukają maszyny, krzyżują się słowa w różnych językach. Mówią Chińczycy, przedstawiciele Ameryki Południowej, mówią Słowianie, przedstawiciele Bliskiego Wschodu...

W przerwach delegaci zapełniają bufety. Spotykają się znajomi zawiązują się przyjaźnie, dyskutują ze sobą hutnicy i nauczyciele, robotnicy rolni i górnicy, inteligencja pracująca i włókniarze.

Gdy na salę wchodzi Prezydent Bierut delegaci ze wszystkich stron wielkimi wita go żywiołowymi oklaskami i skandowanym okrzykiem: „Bierut!“ „Bierut!“



Widok ogólny sali obrad Kongresu Zw. Zaw. podczas przemówienia Prez. Bieruta

## Do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu

### kroczy lud węgierski pod przewodnictwem partii pracujących

BUDAPESZT (PAP). Na plenum K. C. węgierskiej partii pracujących sekretarz generalny partii Matias Rakosi wygłosił obszernie przemówienie na temat wyborów do parlamentu, które odbyły się 15 maja.

Rakosi podkreślił, że wybory te były dla węgierskiej demokracji i dla partii pracujących jednym z najwspanialszych zwycięstw od chwili wyzwolenia.

„Z czynników zewnątrz-politycznych, które przyczyniły się do naszego zwycięstwa — oświadczył Rakosi — należy wymienić przede wszystkim wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego w gospodarce powojennej oraz konsekwentną nieugiętą politykę pokojową, jaką prowadzi rząd radziecki.

Z czynników wewnętrznych należy wymienić wykonanie 3-letniego planu gospodarczego, przystąpienie do realizacji nowego planu 5-letniego oraz walkę o pokój, którą prowadzi rząd węgierski. Wybory do parlamentu — powiedział Rakosi — nie tylko umocniły sojusz robotniczo-chłopski, lecz także kierowniczą rolę naszej partii, kierowniczą rolę klasy robotniczej.

Omawiając plan 5-letni, Rakosi o-

świadczył, że wykonanie tego planu będzie znacznie ułatwione, dzięki radzieckiej pomocy gospodarczej, do której należą Węgry wraz z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W zakończeniu swego przemówienia Rakosi oświadczył: „Stoją przed nami wielkie zadania, które realizujemy bez względu na trudności. Węgierska partia pracujących, awangarda klasy robotniczej, będzie tak jak dotychczas — nie szczędząc ofiar i wysiłków — prowadzić lud pracujący do nowych sukcesów i do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.“

### Postępowa młodzież USA tworzy nową organizację socjalistyczną

NOWY JORK (PAP). W Chicago odbyła się konferencja młodzieży amerykańskiej, na której postanowiono utworzyć nową organizację młodzieżową, mającą na celu wychowanie młodzieży w duchu zasad naukowego socjalizmu.

Na konferencji uchwalono rezolucję, która stwierdza, że nowa organizacja uznaje iż klasa robotnicza jest jedyną obrońcą tradycji demokratycznych, siłą zdolną do zabezpieczenia trwałego pokoju oraz bojowniczką o postęp. Do organizacji będą mogły wstępować osoby od lat 15 do 35. W pierwszym tygodniu lipca odbędzie się w całym Stanach Zjednoczonych około 100 wieców, na których utworzone zostaną pierwsze komórki nowej organizacji.

### Nowe „metody“ przeciw strajkującym w Boliwii

NOWY JORK (PAP). Z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalniach cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko prześladowaniom elementów postępowych oraz wyszkoleni robotników przez właścicieli kopalni, popieranym przez amerykańskie Wall Street — rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

Po południu przewodniczący obradom p. Cwik prosi do prezydium zmarłego bohatera pracy Wincenego Pstrowskiego — delegaci wita ją burzliwą owacją.

Witają Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwszego jej Obywatela — wieloletniego działacza robotniczego, i wdowę po szeregowym człowieku pracy, którego czyn patriotyczny rozpoczął nową epokę naszego rozwoju.

Na tej sali w obliczu delegatów ludzi pracy, najlepiej widzi się siłę ustroju reprezentującego interesy pracujących i budującego fundamenty ich dobrobytu.

Przemawia delegat radzieckich związków zawodowych Iwan Goroszkina. Mówi o pracy i osiągnięciach obywateli ruchu zawodowego Związku Radzieckiego, o osiągnięciach człowieka pracy w kraju socjalizmu. Delegaci reagują długotrwałymi okrzykami na cześć największego sojusznika ludzi pracy na całym świecie — na cześć Związku Radzieckiego i jego przywódcy — Józefa Stalina.

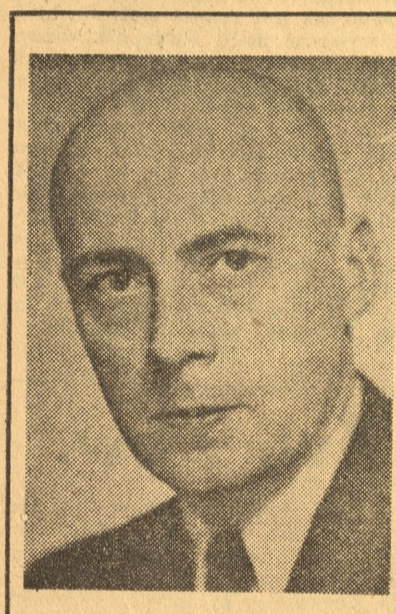
Mówi przedstawiciel Chin Ludowych, który oświadcza, że naród chiński zrzucający ostatnie pięta obcego ucisku, wypędzający z kraju rodzimą reakcję zaprzędaną imperialistom, wchodzi dziś do wielkiej rodziny państw demokratycznych. Delegaci odpowiadają długotrwałymi oklaskami.

Potem wielki śpiewak murzyński i wielki postępowy działacz amerykański, Paul Robeson wita Kongres w imieniu postępowej Ameryki, w imieniu mas pracujących Ameryki i wielu milionów Murzynów w Stanach Zjednoczonych, w Afryce, w Indiach — w imieniu stu pięćdziesięciomilionowego narodu prześladowanego i eksploatowanego w krajach kapitalistycznych i w koloniach. Paul Robeson mówi po rosyjsku i po angielsku. Jest jedną z najpopularniejszych postaci Kongresu.

Wśród oklasków całej sali Paul Robeson mówi o wielkiej pracy dokonanej w Polsce i kończy swoje powitanie okrzykiem: „Niech żyje Prezydent Bierut, niech żyje Polska Ludowa“.

„Wzrósł szacunek dla ludu polskiego“ — tymi słowami wicepremier Aleksander Zawadzki, były górnik, określa wzrost znaczenia Polski Ludowej w świecie.

Kiedy Aleksander Zawadzki wspomina bohaterską tradycję działaczy lewicy polskiej, kiedy mówi o tradycjach współpracy i sojuszu z Związkiem Radzieckim, kiedy przypomina, że „dziś my, proletariusze polscy, dzięki Związkowi Radzieckiemu mamy swoją Ojczyznę, sala skanduje imię wodza obozu postępu, Józefa Stalina. Trzy i pół godzinne swoje przemówienie Aleksander Zawadzki kończy wśród okrzyków sali: pokój, pokój, pokój.



### Obywatele i Towarzysze!

Po raz drugi w wyzwolonej Polsce zbiera się Kongres Związków Zawodowych. To przełomowe w pracy i działalności związków zawodowych wydarzenie jest zarazem doniosłym wydarzeniem w życiu całego narodu. Bo związki zawodowe są największą i najliczniejszą organizacją mas pracujących w Polsce.

Związki zawodowe w ustroju kapitalistycznym — choć nie rozumiejąc i nie chcąc tego zrozumieć oportunistyczni przywódcy — były dla mas pracujących wielką szkołą politycznej walki o władzę klasy robotniczej, o złamanie władzy kapitalistycznej.

Związki zawodowe w ustroju demokracji ludowej, to wielka szkoła sprawowania, pogłębiania i rozszerzania władzy ludowej, wielka szkoła socjalistycznego budownictwa.

Walki ekonomiczne robotników w ustroju kapitalistycznym zwiększały świadomość polityczną klasy robotniczej, gruntowały przekonanie o konieczności zasadniczej walki z ustrojem.

Ta część ruchu zawodowego, która tego nie rozumiała, zadowalając się częściowymi i doraźnymi osiągnięciami ekonomicznymi, staczała się na pozycje reformizmu, zdrady i w rezultacie — kapitulacji również i na odcinku walk ekonomicznych.

Rzecz oczywiście nie polegała na tym, by lekceważyć możliwości aktywizacji i mobilizacji mas do walki o konkretne, bytowe, pałace i bolące sprawy ekonomiczne. Rzecz polegała na tym, by kierując tą walką, ukazać równocześnie beznadziejność i brak perspektyw w ramach ustroju kapitalistycznego i żeby ukazać perspektywę zwycięstwa pełnego, zwycięstwa poprzez polityczną walkę o obalenie ustroju kapitalistycznego, o władzę ludową.

I tak z różnych motywów walki o podwyżkę zarobków, o czas pracy, o traktowanie robotników, o cały niezliczony szereg drobnych nieraz ale realnych, bytowych spraw — wyrastała coraz głębsza świadomość konieczności walki klasowej, szerszej niż sprawa jednej fabryki, czy jednej kopalni.

# Traktat z Niemcami

## warunkiem stabilizacji pokoju w Europie

### Min. Wyszyński krytykuje zamierzenia okupacyjne 3 mocarstw

PARYŻ (PAP) — Wtorkowemu posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych przewodniczył Acheson. Jako pierwszy zabrał głos minister Wyszyński, uzasadniając powody odrzucenia przedłożonego przez państwa zachodnie projektu statutu okupacyjnego. Na wywody Wyszyńskiego nie odpowiedział żaden z ministrów państw zachodnich.

Po krótkiej wypowiedzi Schumana i Achesona zabrał ponownie głos radziecki minister spraw zagranicznych, odczytując telegram, wysłany do Rady Ministrów przez III Niemiecki Kongres Ludowy, i zapytując jakie stanowisko w tej sprawie zajmie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

W depeszy tej III Kongres Ludowy prosi o wysłuchanie delegacji niemieckiej, która przedstawi Radzie dezyderaty narodu niemieckiego. Kolejno przemawiali w tej sprawie: Schuman, Bevin, Wyszyński, Bevin i Acheson.

### Przemówienie ministra Wyszyńskiego

Jak już wskazałem w dniu poprzednim — oświadczył minister Wyszyński — statut nie zmierza do ustalenia określonego czasu trwania okupacji niemieckiej. Delegacja radziecka ma prawo uznać że państwa zachodnie w świetle tego statutu nie mają zamiaru ograniczyć trwania okupacji. Istnieją na ten temat bardzo charakterystyczne wypowiedzi. I tak, w 1946 r. marszałek Montgomery wyraził się, że okupacja Niemiec musi trwać minimum 10 lat. W październiku 1946 r. generał Eisenhower w przemówieniu do żołnierzy garnizonu amerykańskiego w Berlinie stwierdził, że okupacja musi potrwać długo. Mac Nanney naczelny dowódca amerykańskich sił okupacyjnych powiedział w roku 1946, że przewiduje okres okupacji na minimum lat 15. W lutym 1947 r. Mac Nanney potwierdził, że okupacja będzie trwała 15 lat, z tym zastrzeżeniem, że inne państwa, jak np. Francja być może przedłużą ten okres. Generał Clay wyraził się na konferencji dziennikarzy angielskich i amerykańskich, że Niemcy powinny być okupowane tak długo, aż wszystkie kraje, które brały udział w ich pokonaniu uznają, że można je dopuścić do rodziny narodów. Clay wyraził przypuszczenie, że może to potrwać 25 lat.

Dowódca francuskich sił okupacyjnych gen. Koenig wyraził się, że uważa wojskową okupację Niemiec i administrację ich przez Aliantów za konieczne na 50—60 lat.

Takie były poglądy autoritatywnych kół w państwach zachodnich. W świetle tych wypowiedzi statut okupacyjny, który nie określa czasu trwania okupacji, nie demontuje tych poglądów, względnie — mam prawo powiedzieć — tych zadań sfer wojskowych.

Minister Bevin przyznał, że statut okupacyjny został opracowany przez czynniki wojskowe i że on sam nie brał udziału w pracy nad statutem.

W tym miejscu minister Bevin przerwał Wyszyńskiemu, twierdząc, że nie wypowiedział przypisanych mu słów.

Minister Wyszyński powiedział w dalszym ciągu: „Chcę odpowiedzieć teraz na słowa ministra Bevina. Nie mogę polemizować z nim na temat tego, czy on rzeczywiście wyraził się wczoraj w taki czy inny sposób. Opiaram się na stenogramie naszej delegacji. Stenogram ten opiewa: „Nie jestem autorem statutu okupacyjnego. Opracowały go czynniki wojskowe, ale gdy został on przedstawiony nam, uznaliśmy, że opiera się na zasadach rozum-

nych”. Tak czy owak rząd brytyjski ponosi odpowiedzialność za statut okupacyjny.

### Statut okupacyjny czy traktat pokojowy?

Minister Wyszyński w dalszym ciągu przemówienia analizował art. 3 statutu okupacyjnego, gwarantujący rękoma narodowi niemieckiemu prawo do rządzenia we własnym kraju. Otóż statut przewiduje, że najważniejsze funkcje rządowe są monopolem władz okupacyjnych i że naród niemiecki nie może sprawować najważniejszych funkcji administracyjnych. Naród niemiecki jest zainteresowany w tym, by jak najszybciej zawarto traktat pokojowy i zakończono okupację. Co więcej, tylko takie rozwiązanie jest zgodne z interesem pokoju europejskiego. Statut nie wytrzymuje krytyki w świetle zasad demokracji i stoi w jawnej sprzeczności z komunikatem trzech państw zachodnich, który stwierdza, iż pragną one przywrócić jak najszybciej suwerenność Niemiec. Komunikat został wydany chyba tylko po to, aby zamaskować niedemokratyczny charakter statutu.

Minister Wyszyński zacytował następnie Bevina, który oświadczył, że łatwo odrzucić proponowany statut okupacyjny, lecz równocześnie zapytał, czym statut ten zastąpić. Jest to źle sformułowane pytanie — powiedział Wyszyński. Czym zastąpić statut okupacyjny?

Ja zapytuję: Dlaczego chcecie zastąpić traktat pokojowy statutem okupacyjnym?

Dlatego delegacja radziecka odpowiada na pytania ministra Bevina w sposób następujący: Problem polega na tym, żeby statut okupacyjny nie zastąpił traktatu pokojowego.

Proponowanie przez trzy mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego posiada jeszcze inny cel. Statut ten oznacza próbę utrwalenia rozbięcia Niemiec, dokonane przez trzy mocarstwa zachodnie. Statut jest niewątpliwym wyrazem polityki rozczłonkowania Niemiec. Oznacza on pogwałcenie zasad układu poczdamskiego.

### Minister Schuman zniekształca fakty

Min. Schuman wyraził pogląd, że polityka trzech mocarstw zachodnich nie jest sprzeczna z Poczdamem, lecz była „logicznym rozwojem wydarzeń”, zgodnym z układami 4-stronnymi. Twierdzenie takie oznacza zniekształcenie faktów. Oto dowody: Rady Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zawarły porozumienie w sprawie Bizonii. Rady Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii odrzuciły następnie postanowienia, dotyczące 4-stronnej akcji dekartelizacji przemysłu niemieckiego i wydały w tej sprawie zarządzenia jednostronne. Mocarstwa zachodnie zawarły układ, dotyczący eksportu węgla z Zagłębia Ruhry, Londyn i Waszyngton utworzyły radę ekonomiczną Bizonii. Anglicy, Amerykanie

i Francuzi podpisali porozumienie w sprawie Zagłębia Ruhry. Następnie trzy mocarstwa zachodnie odbyły w Londynie długą konferencję, poświęconą problemowi niemieckiemu. W tych trzech wypadkach i w wielu innych mocarstwa zachodnie ignorowały istnienie czwartego partnera. Ukoronowaniem tej akcji był układ waszyngtoński i proklamowanie konstytucji w Bonn.

W tym stanie rzeczy twierdzenie min. Schumana, jakoby polityka trzech mocarstw była zgodna z Poczdamem, zakrawa na kpiny.

W końcu posiedzenia min. Wyszyński zabrał głos w sprawie dokumentu, którego tekst został rozdany delegatom przez sekretariat generalny konferencji. Chodzi o apel kongresu ludu niemieckiego do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nadesłany telefonicznie pod adresem konferencji. Treść tego dokumentu, który Wyszyński odczytuje, jest następująca:

„III Niemiecki Kongres Ludowy, grupujący ponad 2 tysiące delegatów reprezentujących całe Niemcy, wyznaczył delegację, złożoną z członków wszystkich partii i wszystkich ugrupowań demokratycznych, jak również czołowych osobistości świata kulturalnego, którą obarczył przedłożeniem propozycji, dotyczących pokoju z Niemcami. Prosimy o wiadomość, w jakiej chwili delegacja ta mogłaby zostać przyjęta.”

Min. Wyszyński poparł to żądanie. Ministrowie Bevin i Schuman przeciwstawili się wysłuchaniu delegacji.

## Drugi dzień Kongresu Zw. Zaw.

(Ciąg dalszy ze strony 1)

kiego dzieła. Wszystko, co już stworzyliśmy w Polsce Ludowej — jest dziełem mas pracujących. Związki zawodowe, zamykając na tym Kongresie bilans pięcioletniej bez mała pracy w wyzwolonej Polsce, otwierają równocześnie nową kartę swej działalności.

Rząd jest głęboko przekonany, że związki zawodowe, z każdym dniem rosnąca w procesie dokonywanych w Polsce przemian, będą współbudowniczymi wspaniałego jutra naszej Ojczyzny, w pełni wykonają ogromne zadania, które stawia przed nimi Polska Ludowa i wielka epoka socjalizmu, w której jest nam dane żyć i walczyć.

NIECH ŻYJE POTĘŻNY, ZWYCIĘSKI W WALCIE O SOCJALIZM I W WALCIE O POKÓJ RUCH ZAWODOWY! NIECH ŻYJE ŚWIATOWA FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, POTĘŻNY OREZ MIĘDZYNARODOWEJ WALKI O POKÓJ I POSTĘP!

Gzmat niemilkających oklasków staje się wspaniałym zakończeniem tego przemówienia.

W imieniu ludności wiejskiej pozdrawia Kongres przewodniczący ZSCH Domański. Podkreśla on znaczenie ścisłego, nierozdzielalnego sojuszu robotniczo-chłopskiego dla budowy nowego ustroju, dla ostatecznego wyzwolenia chłopca z ucisku kapitalistów wiejskich i dla wzrostu jego uświadomienia klasowego.

Z ramienia Światowej Federacji Związków Zawodowych zabiera głos,

wśród burzliwej owacji, przewodniczący Louis Saillant. Omawia on rozbiłką walkę reakcji ze Światową Federacją Związków Zawodowych i związkami krajów demokratycznych, a przede wszystkim Polski. W zakończeniu swego przemówienia Saillant składa podziękowanie Rządowi R. P. za udzielenie polskiemu związkowi zawodowemu pomocy w ich pracy, wspierającej działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Entuzjastycznymi brawami delegaci zmanifestowali zdecydowaną wolę prowadzenia nadal walki o pokój, o jedność klasy robotniczej — zdecydowaną wolę obrony Światowej F. Z. Z. przed wszelkimi próbami rozbięcia jej przez reakcję.

Na trybunę wchodzi wityany entuzjastycznymi oklaskami sekretarz WCSPS Iwan Goroszkina, który przekazuje Kongresowi gorące, braterskie pozdrowienia mas pracujących Związku Radzieckiego.

Mówca stwierdza, że wszyscy ludzie w Związku Radzieckim z ogromnym zainteresowaniem i dumą śledzą osiągnięcia Polski Ludowej. Sekretarz WCSPS kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, polskich związków zawodowych i solidarności międzynarodowej narodów walczących o pokój.

Przewodniczący Aleksander Burski zaprasza sekretarza WCSPS do prezydium Kongresu, po czym w imieniu Partii Komunistycznej i ludu pracującego Chin głos zabiera, wityany oklaskami, Tsiensun-Tung, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga.

Delegat chiński stwierdza, że jest pełen podziwu dla osiągnięć Polski Ludowej, które miał możliwość zaobserwować w czasie swego pobytu w Warszawie. Omawiając sytuację w Chinach Tsiensun-Tung podkreśla, że Chińska Armia Ludowa, prowadzona przez partię komunistyczną z Mao-Tse-Tungiem na czele, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem, niosąc wolność milionom Chińczyków.

Na zakończenie delegat Chin Ludowych wznosi okrzyk na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina. Okrzyki te podchwyczone przez zebranych przemieniły się w żywiołą manifestację. Zebrani wstają, rozlegają się bojowe dźwięki „Międzynarodówki”.

Owacyjnie witają zebrani słynnego śpiewaka i działacza antyfaszystowskiego Paula Robesona. — „Towarzysze pracy, pozdrawiam Was”, rozpoczyna Paul Robeson po polsku swoje przemówienie. Opowiadając następnie o swym ojcu niewolniku i swojej ciężkiej od najmłodszych lat pracy, mówca podkreśla, że właśnie ta przeszłość pozwala mu należycie ocenić groźbę ucisku klasowego, narodowościowego i rasowego.

Paul Robeson podzielił się również ze słuchaczami wrażeniami, jakich doznał po obejrzeniu zniszczeń dokonanych w Warszawie przez okupanta, oraz wyników twórczej, wylezionej pracy klasy robotniczej nad budową nowej Polski.

Entuzjastyczne okrzyki na cześć Robesona świadczą, jak mocno słowa jego trafiły do serc słuchaczy.

Clarence zaraz na pierwszym etapie poszukiwań przewrócił się i potknął sobie dotkliwie nogę. Wsiadł po drodze do autobusu i pojechał do domu. Betsy do krwi stłukła sobie łokieć, ale nie sobie nie robiła z ciągłego przewracania się na zmarłych grudach: nieublagana konieczność kontynuowania poszukiwań brała górę.

Teraz, gdy każde z nich odrobiło po parę kilometrów, po kolei z różnych stron wracali do samochodu Vandermilla. W milczeniu zajmowali w nim miejsca. Betsy siedziała wyprostowana obok Jessie, z tyłu ulokowała się Celia i Will. Zziębnięci, odrętwiali czekali na Abe Kiliana, który poszedł rozpytać mieszkańców farmy, położonej na uboczu. Gdy tylko pojawił się, oczy wszystkich skierowały się na niego, po czym odwróciły się, jak gdyby domyśliły się odpowiedzi.

Kilian, drogerzysta, chudy i milczący, szedł powoli, patrząc pod nogi, by nie upaść. Gdy wsiadł do samochodu, odezwał się: „Już myślałem, że natrafiłem na jakiś ślad... Gospodyni na każde pytanie odpowiadała: tak... Nie chciała, żebym się domyślił, że jest głucha. Żanim spostrzegłem się, byłem już prawie pewien, że natrafiłem na jakiś ślad.”

Jessie puścił maszynę w ruch i zapytał: — Czy nie jesteście głodni? Bo mnie się strasznie chce jeść...

Betsy odwróciła się od niego i rzekła oschle: — Nie ma czasu na jedzenie... Jedźmy dalej. — Już późno... jest już chyba trzecia godzina... Jestem strasznie głodny — tłumaczył się Jessie.



Betsy nie odpowiadała mu nawet. Od dawna przestała zwracać uwagę na jego paplaninę, nie słyszała również tego, o czym mówili inni. Siedziała cały czas, nie mówiąc, nie ruszając się, jedynie od czasu do czasu pochylając głowę, by lepiej patrzeć przez okno na mijane okolice. Gdy auto podzrzuciło na nierównościach drogi, chybotła się całym ciałem w jedną i drugą stronę.

W ciągu tych długich godzin poszukiwań całe jej życie skupiło się gdzieś głęboko w niej samej. Za tą nieruchomą, zdawać by się mogło, skamieniałą postawą i wzrokiem, przyszkupiałym każdy szczegół pokrytej zlodowaciałym śniegiem okolicy, kłębiły się w niej opętane względy obrazów, podsuwanych przez zgorączkowaną wyobraźnię, jakieś urojenia, jakieś obawy i niczym już nie usprawiedliwione nadzieje. W ciągu długich godzin myśli Betsy przeszkakiwały bezładnie i bez przerwy od jednego tematu do drugiego. Raz po raz narzucała się ta sama, jednakowa natrętna myśl: Princejny nie żyje!

Jessie Vandermill, który zawsze nerwowo prowadził samochód i nigdy nie chciał nikogo

dopuszczać do kierownicy, cały dzień trząsał się z rozdrażnienia, nie przestając narzekać na okropną pogodę.

Betsy pociągnęła go naraz za rękaw, co zresztą robiła cały dzień.

— Stop.

— Dlaczego?..

— Czy mam się ciągle z tobą kłócić... Mnie... liśmy boczną drogę... Chcę, byśmy ją przeszukali...

— Will, jak myślisz, co lepiej... cofnąć się czy zakręcić?..

— Ty siedzisz przy kierownicy, to chyba wiesz, co masz robić...

Znudzony do ostateczności zawrócił, wjechali na boczną, połą drogę, pokrytą zlodowaciałą skorupą. Poza Betsy nikt się już nie interesował poszukiwaniami, ale też nikt przeciwko nim nie oponował. Ujechali około pół mili tą drogą, aż natopkali jakąś samotną farmę. Betsy automatycznie wysiadła, by zasięgnąć informacji.

— Czy chcesz, żebym z tobą poszła? — zapytała Celia.

113

— Nie trzeba... ja sama...  
— Czy nikt z was nie jest głodny? — dopytywał się Jessie.

— Do diabła z jedzeniem! Przestań nudzić! — zawołał Will. — Jeżeli nie znajdziemy Princejny, cały miesiąc mogę obejść się bez jedzenia!

— Przecież nie możemy cały dzień jeździć bez posiłku!

Z farmy rozległo się głośnie szczekanie psa.

— Nie, tam nikogo nie ma! — powiedział Jessie.

Celia westchnęła głęboko...

— Po prostu serce pęka patrzeć na Betsy... Boże, jakie to okropne!..

Ujęła rękę swego męża między swe ręce i przyłożyła ją do swego serca. Uczyniła to jakoś bezwiednie, odruchowo.

— Czy nie myślicie, że wszystkich naszych, którzy pracują u Jeffersona, wyleją teraz? — zapytał naraz Abe Kilian. Sepelił z lekka i połykał słowa; był bowiem z pochodzenia Ormianinem.

Will potakiwał głową. Celia patrzyła to na jednego, to na drugiego. Na dużej twarzy, zazwyczaj bardzo spokojnej i pogodnej, malowała się trwoga.

Vandermill otworzył drzwiczki Betsy, która wracała do samochodu.

— Ja się tam nie martwię... zawsze znajdę robotę. Silny jestem... szukają takich... pracowałem nawet podczas największego kryzysu.

— Nie ma tam nikogo... — powiedziała Betsy wsiadając.

(Ciąg dalszy nastąpi)

4 CZERWIEC
Sobota
Franciszka Gościmila

Oddział Redakcji i Administracji:
Ostrów, ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422.
Wysługi motocyklowe. Na polecenie Polskiego Związku Motocyklowego Klub Motorowy...

POZNAŃ
TEATRY
Wielki: o godz. 19 „Cyrulik Sewilski” — Rossignolo.

KINA
Apollo — „Zielone lata” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Za wami pójdą inni” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Szwec Mateusz” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Dziubars” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Aktualność nr 23” o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skrzydlaty dorozkarz” o godz. 16, 18 i 20.

NOMINACJE
w SĄDOWNICTWIE POZNAŃSKIM

Wiceprokuratorzy S. O. pp.: S. Kiliński, M. Manys, J. Godlewski i A. Lehman powołani zostali na wiceprokuratorów Sądu Apelacyjnego. Wiceprok. W. Ścisłowski został zastępcą szefa Prokuratury S. O. Kierownictwo rej. I Prokuratury S. O. objęła podprokurator Z. Dormanowska, rej. II — podprokurator B. Kaziński, rej. VII — M. Billert i rej. XI — podprokurator M. Kaczmarek.

W najbliższą sobotę wystąpi w świetlicy Zakł. Sity Świata i Wody zespół artystyczny ociemniałych z Zakładu w Owiniakach. Dochód przeznaczony zostanie na akcję kolonii letnich dla ociemniałych dzieci.

Na zebraniu Rady Okręgowej przy Oddz. Centralnej Spółdzielni Spożywców „Spotem”, po wysłuchaniu sprawozdania kier. Oddziału p. Charlamowicza, wybrano Prezydium Rady Okręgowej w składzie: przewodniczący — dyr. Mączynski, wiceprzewodzący — p. Majewski i sekretarz — p. Cenker.

Nowy zarząd komisaryczny Aeroklubu Poznańskiego stanowią: prezes — kpt. Łagoda, I wiceprezes — pil. Niewiedział, II wiceprezes — p. Andrzejewski, sekretarz — ppor. Szaliński, skarbnik — inż. S. Pawlicki i członek zarządu — M. Pawlikowski.

Wolsztyn stawia pomnik STALINOWI

W Wolsztynie zawiązał się komitet Obywatelski Budowy Pomnika Gener. Gł. Józefa Stalina, według projektu tamtejszego rzeźbiarza — Edwarda Przymuszały. Pomnik Wodza proletariatu światowego, wysokości 2,80 m będzie wykonany ze spiżu i stanie na cokole granitowym u zbiegu ulic 5 Sycznia i Dworcowej. Monumentalny posąg wzniesiony zostanie ze składek miejscowego społeczeństwa. (tr)

Do Leszna przybył w ub. niedzielę liczny delegacji Związku Młodzieży Polskiej z całego powiatu, by wziąć udział w konferencji, jaka się odbyła w pięknie udekorowanej sali Zarządu Powiatowego. Konferencji przewodniczył Kazimierz Paszek.
Po przemówieniach i sekretarza Kom. Pow. PZPR oraz prezesa pow. Stronictwa Ludowego dłuższy referat o zadaniach ZMP wygłosił poseł Kita. Wychowanie młodego pokolenia w głębokim przywiązaniu do ustroju sprawiedliwości społecznej, walne przyczynienie się do utrwalenia pokoju w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, likwidacja wszelkich form wyższości człowieka przez człowieka, praca nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, to podstawowe zadania przodującej, rewolucyjnej organizacji ZMP — zaznaczył prelegent.

Szczegółowe sprawozdanie pracy za okres od 20 lipca 1948 r. zdał przewodniczący zarządu powiatowego Henryk Łowigus, wykazując duży dorobek kół ZMP w powiecie pod względem organi-

ŚRODA

Festiwal Ludowy w Nekli
W pięknym parku nekelskim odbył się zjazd zespołów świetlicowych. W programie zostały wykonane rodzime pieśni ludowe, tańce regionalne i śpiewy. W skład zespołu wchodziła młodzież robotnicza i chłopska. Festiwal zgromadził dużo publiczności, która z prawdziwym uznaniem wysłuchała miłego programu.

Przed okresem wczasów letnich
W związku z wakacjami szkolnymi uczniowie tuł. Gimnazjum w liczbie 70 wyjeżdżają na kolonie letnie do Dusznik. Poza tym uczniowie szkoły podstawowej nr 1 wyjeżdżają do Krzyżatik, szkoły podst. nr 2 w okolicy Miedzychodu, a szkoły podstawowej nr 3 w okolicy Puszczykowa.

Święto Ludowe w Środzie
Będzie obchodzone bardzo uroczysto. Weźmie w nim udział całe społeczeństwo powiatu średzkiego. W dniu tym nastąpi także odsłonięcie sztandaru Liceum Rolniczego. Po manifestacyjnym przemarszu ulicami miasta na Stadionie Miejskim odbędzie się akademia. W godzinach popołudniowych odbędzie się impreza sportowa i występy zespołów świetlicowych. Na święto ludowe do Zaniemyśla zjedzie ekipa Polskiego Radia oraz zespół orkiestry radiowej. Konferansjerkę prowadzi będzie p. Strugarek.

39 występ zespołu świetlicowego
W dniu 29 ub. m. w świetlicy PZPR odbył się wieczór śpiewu, tańca i satyry. Wykonawcami byli uczniowie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, należący do SP. Wykonawców darzono serdecznym aplauzem.

Nowy zarząd „Lutni”
Na ostatnim zebraniu chóru „Lutnia” wybrano następujący zarząd: prezes — Franciszek Kosiński, zastępca — Piotrak, sekretarz — Mieczysław Kopczyński, skarbnik — Pawlak. (fk)

zacyjno-ideologicznym i kulturalno-owsiatowym. Po scaleniu organizacji młodzieżowych w powiecie ZMP liczył 36 kół z 1212 członkami, obecnie istnieje 83 koła liczące ogółem 2024 członków.

Nad referatem posła Kity i sprawozdaniem z działalności Zarządu Pow. wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano sprawę pracy na odcinku wiejskim, szkolnym, umasowienia sportu, oraz sprawę dyscypliny i wy-

chowania ideologicznego w szeregach ZMP.
Z kolei dokonano wyboru Zarządu Powiatowego, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd wojewódzki. Przewodniczącym zarządu powiatowego wybrany został Henryk Łowigus a zastępcami: Bonifacy Jędrzychowski i Marian Lisowski. Odsławianiem hymnu młodzieżowego zakończono pierwszą konferencję powiatową w Lesznie. (Jar)

Ponad 200 milionów zł
wynosił obrót krotoszyńskiej spółdzielni spożywców

W sali „Gospody Spółdzielczej” w Krotoszynie odbyło się walne zebranie Powiatowej Spółdzielni Spożywców. Przewodniczył p. Cyprian Walkowski. Sprawozdanie z działalności złożył kierownik p. Ludwik Tomczak. Ze sprawozdania wynikało, że Spółdzielnia liczy 1946 członków i prowadzi 16 sklepów, w tym 10 spożywczych i 6 branżowych: tekstylny, obuwni, nabiału, papierniczy i 2 masarskie oraz działy wytwórcze: piekarnię, masarnię i gospodę. Ogólny obrót w roku 1948 wyniósł 203 miliony zł, zaś czysty zysk 3.832.000 zł, z którego 10% przeznaczono na cele społeczne. W okresie sprawozdawczym Spółdzielnia wypłaciła swym członkom tytułem rabatu od zakupów 2.364.715 zł.

Spółdzielnia zatrudnia 91 pracowników. Po przyjęciu sprawozdania uchwalono nowy statut, według którego Rada Nadzorcza powiększona została z 9 do 12 członków a udziały z 1000 zł na 2500 zł.
W skład zarządu Spółdzielni weszli ponownie: pp. Ludwik Tomczak — prezes oraz Edmund Gasiorkiewicz i Władysław Albert. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani: pp. Cyprian Walkowski — przewodniczący, oraz Ignacy Mieloch, Zbigniew Wytykowski, Stanisław Lisjak, Wojciech Piduch, Franciszek Kaj, Krystin Cierniewski, Katarzyna Sztukowska, Jan Humski, Jan Matuszczak, Ignacy Laboga i Józef Jańczak jako członkowie. (fk)

Sport w Wielkopolsce
Ostrowia mistrzem szczypiorniaka

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Ostrowskiego OZPSS i K padły następujące wyniki: ZSK Włókniarz Kalisz — SKS Prosa Kalisz 9:6 (5:2). Włókniarz przez ponowne zwycięstwo nad lokalnym rywalem zapewnił sobie mistrzostwo grupy I.

Grupa II ZKS Ostrowia — GKS Venetia 8:3 (7:1). Bramki dla zwycięskiej drużyny uzyskali Owczarek 5, Grzęda 2, Pańkowski 2, Nowacki 1. ZKS Ostrowia — ZS Stal 7:0 (4:0). Mistrzostwo II grupy zdobył ZKS Ostrowia nie ponosząc żadnej porażki.

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Ostrowskiego Okręgu ZKS Ostrowia pokonała po zaciętej walce ZKS Włókniarz Kalisz w stosunku 6:4 (4:1). Sama gra stała na dobrym poziomie technicznym, jednak momentami, a zwłaszcza po przerwie była zbyt ostra. Ostrowia zwycięstwem tym na gorącym terenie kaliskim zapewniła sobie mistrzostwo okręgu i będzie reprezentowała go na półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Bramki dla zwycięskiej drużyny uzyskali: Owczarek 5, Pawlaczyk 1. Sędziował p. Michej z Ostrowa — niezdeterminowanie.

W niedzielę 29 maja br. odbyły się w Ostrowie mistrzostwa kl. A w piłce siatkowej drużyn żeńskich I serii. Na starcie stanęły drużyny: Włókniarz — Kalisz, ZS Stal — Ostrow, GKS Mercuria i ZKS Ostrowia. W wyniku rozgrywek I miejsce zajęła Mercuria 3

pkt., Ostrowia 2 pkt., Stal 1 pkt., Włókniarz 0 pkt. Na marginesie powyższych rozgrywek należy zaznaczyć brak w mistrzostwach silnej i utalentowanej drużyny Państw. Gimnazjum Żeńskiego w Ostrowie, która nie została jeszcze zgłoszona do Związku. W okresie umasowienia sportu, należało by zrewidować stanowisko władz przełożonych Gimn. Żeńskiego, gdyż jak się dowiadujemy Dyrekcja Zakładu sprzeciwia się zgłoszeniu zespołu do Związku. (hof)

Hokej na trawie

Stella — Gwardia 11:0
Mistrz Polski w hokeju na trawie „Stella” (Gniezno) obnażyła wszystkie braki ostrowskiej Gwardii. Spotkanie zakończyło się dwucyfrowym zwycięstwem Stelli w stos. 11:0 (7:0).

Drużyna mistrza Polski pokazała grę na wysokim poziomie technicznym i robiła z gospodarzami co chciała. Po przerwie zwycięzcy nie wysilali się zbytnio, grając momentami nonszalancko i dopiero w ostatnich 6 minutach gry przypuścili generalny szturm na bramkę gospodarzy, uzyskując jeszcze 4 bramki. Łupem bramkowym podzielił się cały atak.
Sędziowali: pp. Sobiecki z Poznania oraz mgr Kolodziejczyk z Ostrowa. Widzów ponad 500 osób. (hof)

Dyrekcja IV Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego im. M. Kopernika w Bydgoszczy poszukuje
nauczycieli
jednego do fizyki, drugiego do matematyki
Zgłoszenia wraz z dokumentami należy przesyłać pod adresem Dyrekcji — Bydgoszcz, ul. Nowodworska 58. 5b-141

Kupujemy Susz
buraczany i cykoriowy w każdej ilości.
Oferty kierować pod „Susz”:
Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. 6b-16

Samochođ
osobowy Ford Taunus
w pierwszorzędym
stanie sprzedamy.
Informacje: Tel. 44-84. p3614

Wydzierżawienie
alei owocowych miejskich we Lwówku.
W sobotę, 4 czerwca 1949, od godziny 14—15 odbędzie się w Zarządzie Miejskim we Lwówku, powiatu nowotomyskiego, wydzierżawienie alei winiowych na rok 1949 w drodze składania ofert. Warunki dzierżawy znajdują się do wglądu w Zarządzie Miejskim. Zarząd Miejski we Lwówku 5a-283

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefon: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wyda w ca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobentone Zakład Główny w Poznaniu K — 34

Administracja Zespołu
Wardyn, pow. Choszczno,
pow. szczebińskie,
przyjmie zaraz: biegła maszynistkę, 3 księgowych kwalifikowanych i 3 wódatarzy z wieloletnią praktyką. Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacji wg Układu Zbiorowego Pracy. Stacja kol. Choszczno. Zespół 4 km odległy od Choszczna. 5a-282

Lekarskie
Mar Kuntrówna, specjalistka
pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34. od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 6a-4

Wolne posady
Tekasz potrzebny, Czerniak Dąbrowskiego 32. 7225
Apteka Warszawska w Świdnicy (Dolny Śląsk) poszukuje zaraz pomocnicy aptekarskiej względnie laborantki, obecna — z recepturą i ekspedycją. Warunki dobre. Wiek do lat 30. 5a-227

Szuka posady
Student III roku A. H. poszukuje pracy najchętniej księgowości. Oferty Głos Wielkopolski nr 7193

dr med. Władysław Bieliński
długoletni lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu
zmarł dnia 29. V. 49 r.
Pogrzeb odbył się 2 czerwca 1949 r. o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i najlepszego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej i Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia 6a-42

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka
Kodekacyjne Kursy Maszynowe
pisanie metoda dyktoskopal.
cowa, Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p3112
Kursy stenografii i pisania na maszynie, wpsy Szkoła Przygotowania Handlowego. M. Wolności 2. 6a-13

Sprzedaz
Gabinet debowy 40.000. Mieczkiewicza 9 m. 5. 7253
Maszyno do szycia „Singer”. gabinetowa, Chłapowskiego 3, m. 3. p3591

Sztandary
Paramenta kościelne
wykonuje i reperuje
ST. JAKUBCZAK
Poznań, ul. Szwajcarska 19
tel. 98-72 p3621

Sienniki, ceraty chodniki, koce, dywany, liny, Pertek, Kra-czewskiego 17. 6a-19
Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca — „Hatech”. św. Marcina 65. p3235

dr med. Władysław Bieliński
Dnia 30 maja 1949 zmarł śmiercią tragiczną,
Józef Ratajczak
pracownik Elekrowni Poznań
W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1949 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Starolecie.
Cześć Jego pamięci!
7348 Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy

Z powodu zagubienia
adresu, panowie, którzy
zgadzili firankę na
M. T. P. hall Rzemieślniczej nr 8, proszeni są o zgłoszenie się:
Poznań: E. Szczenieckiej 5, m. 3, p. Chojcey, telefon 73-67. 6b-15

Kupna
Konie na rzeź kupuje. Odbiór
samochodem. Zgoń Poznań,
Masztalarska 8, telefon 20-20. p3669

Parcelę, domek, wille, kamienice, natychmiast kupię, —
Oferty Głos Wlkp. nr 7178.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór
samochodem. Nowak, Poznań,
Daszyńskiego 26, telef. 21-10, 21-11. p3597

Szuka lokalu
Pokoju umeblowanego ewtl. z
telefonem poszukuje się zaraz
na czas do 1 września br. —
Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr d 555.

Różne
Wypożyczam ślubne suknie,
wełny. — Jackowskiego 40,
m. 3 Talarowska. 7108

Oczka podciągamy (oczko 7,—).
„Halt i plis”. Ratajczaka 11. p3135

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Rok zad. 1914
Nagrodzona na PWK p3572

Stefania Kowalska
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 czerwca br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza w Wrześni.
W ciężkim smutku pogrążony
maż
Września, Poznań, Kraków, Gdańsk, Warszawa 7345

Marian Maeusel
przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 czerwca, o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.
Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w sobotę, 11 bm., o godz. 8 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeźcach.
W ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi
Dom żałoby — Poznań, Wierzblicie 53
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 7340

Posłuchajcie  
co mówi  
Dziuba Ptysiówna



Wszystko, co w biurze,  
wokół mnie się kręci! —  
Gdy ja się zachmurzę,  
cierpną klientki, milkną petenci  
i drżą — strachem zdjęci —  
szefowie!...  
(Już wkrótce każdy się dowie  
wszystkiego o DZIUBIE PTYSIÓW-  
NIE i o rodzinie PTYSIOWEJ rów-  
nież!)

# W salonie „cygana”

Są ludzie, którzy się nie starzeją. Przybyły im lata o oni ani zmienili się w wyglądzie, ani opadli z sił. Znam takiego człowieka. Przed 20 laty czarował swym humorem i energią, zawsze uśmiechnięty, prawdziwy „cygan nad cyganami”. Nieodłączny towarzysz poznańskich literatów, poetów, malarzy i artystów — sam rzeźbiarz, Edward Haupt i dzisiaj, po 20 latach naszej znajomości nie zmienił się ani na jotę.

Po wojnie „zwalili się” od razu do Poznania pełen energii i zapału do pracy. Zagiąć rękawy i dalej do roboty, do rzeźb i kompozycji — oto były jego najpierwsze cele.

Ale nie wiedział, że nie było do czego wrócić. Pracownia rzeźbiarza uległa zniszczeniu od pocisków w czasie wyzwoleniczych walk.

## Tęsknota za „Judytą”

I choć uśmiech, gotowość do sztubackich figlów i młodzieńczych „awantur” w najniewinniejszym tego słowa znaczeniu ciągle go nachodziły, przecież wyczuwało się w nim subtelnie ukrywaną tęsknotę za własną pracownią. Tak chciałby twórca pomnika Kasprowicza w Inowrocławiu, licznych prac, które może uchowywać się poza granicami kraju, tak chciałby znowu tworzyć dla zniszczonej ojczyzny, dla kochanego miasta, w którym długie lata pracował. Tęsknota za „Judytą” to nie innego tylko tęsknota za nowymi kompozycjami rzeźbiarskimi. Tyle wokół tematu, tyle przemian, które domagają się uwiecznienia.

Przemiany! Tak, niedługo kazaly czekać Edwardowi Hauptowi na zdobycie nowej pracowni rzeźbiarskiej. Trzeba polskim artystom stworzyć nowe, lepsze niż dotąd warunki dla ich twórczej pracy — mówi się dzisiaj... i realizuje się.

Przy wybitnej pomocy Zarządu Miejskiego powstania na miejscu zniszczonej pracowni (na ostatnim piętrze gmachu „Gospody Robotniczej”) nowa „rzeźbiarnia”. Pojemna, jasna, z górnym oświetleniem, stała się kuźnią, w której artysta znowu lepi, znowu komponuje. Pewno nie żądługo zobaczymy w salonie sztuk, na wystawie, może na cokole powojenny twór rzeźbiarza.

## Teraz będzie dobrze

W ciszy pracowni z bezkształtnej masy gliny zarysowują się zwolna linie kompozycji, która zaklęta potem w brąz, z pozycji w katalogu, na wystawie — jak kiedyś „Judyta” — zawędruje pod dach entuzjasty.

Teraz będzie dobrze, bo polski artysta, malarz czy rzeźbiarz wie, że nie jest pozbawiony opieki tych, którzy sterują naszymi losami.



Edward Haupt: „Judyta” (kompozycja w brązie)

„Teraz będzie dobrze” — mówi Edward Haupt.

A swoją drogą niepoprawny „cygan” z tego Edwarda Haupta. Teraz, kiedy jest u siebie, kiedy znowu wszystko toczy się normalnie, teraz trzeba pracować... ale i nie zapominać o radości, o weselości. Jak więc nie sypnie „nasz Edziu” anegdota, to słowo daję — boki trzeba było zrywać.

Śmiech tłukł się między jasnymi ścianami pracowni i odbijał się o marmurzenie wszystkich artystów plastyków: o szyby górnego oświetlenia.

Tad. H. Nowak



Edward Haupt  
artysta rzeźbiarz

## Można mieć



różne zastrzeżenia do granej obecnie w Poznaniu komedii „Porwanie Sabinek”. Z pełnym natomiast uznaniem przyjęła publiczność grę gościnnie występującego Józefa Węgrzyna w roli dyrektora wędrownego teatru. Pod każdym względem doskonały artysta scen polskich, Józef Węgrzyn prostymi, nieskomplikowanymi sposobami do lez rozśmiesza widownię.

Poznańska publiczność miała okazję podziwiania doskonałego artysty i jego świetnej gry.

W roli „wątrobliarza”, ojca młodego żonkosia gra Stanisław Junowski. Wnosi on do „Porwania Sabinek” sporą dozę dobrej groteski i zdrowego humoru.

Widzimy ich obu w ujęciu naszego karykaturzysty — No!a.

## RADIO

na niedzielę, dnia 5 czerwca 1949 r.  
9.00 Nabożeństwo z kościoła Bożego Ciała w Poznaniu; 10.00 Muzyka rozr.; 10.20 Święto Ludowe — audycja regionalna; 11.20 Audycja w wykonaniu świetlicy Państwowej Szkoły Odzieżowej w Gdańsku; 11.45 Piętno Ludowe Feliksa Nowowiejskiego w wyk. Antoniny Kawockiej i Akompaniamentu Hieronim Szperka; 12.15 Poranek symfoniczny; 13.05 „Niedziela na wsi” — „Na święcie ludowym w Łeknie” audycja regionalna; 13.50 Reportaż z modelarska w związku z Tygodniem Ligi Morskiej; 14.10 „O zaczątku szkolaczku” — audycja słowno muzyczna dla dzieci; 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Wincentego Nowakowskiego (przypiewki); 15.00 „Balladyna” fragmenty tragedii Juliusza Słowackiego; 16.20 Chopin — sonata na wiolonczelę i fortepian; 16.45 „Nowe książki” — felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza; 18.20 Ludowa muzyka brazylijska; 18.40 „Melodie świata”; 19.05 Audycja rozrywkowa; 20.20 Muzyka ludowa i pieśni masowe w wykonaniu Chóru i Orkiestry P. R. pod dyrykcją Jerzego Kołaczekowskiego; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmiera; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe.

# GŁOS SPORTOWY

## Panke jedzie do Oslo

ZNAMY JUŻ naszych reprezentantów na bokserskie mistrzostwa Europy w Oslo. Według oficjalnego komunikatu PAP-u, odbyło się w środę w Warszawie posiedzenie PZB, na którym ustalono skład naszej ekipy do stolicy Norwegii. Mieszkańcy północy zobaczą 7 naszych chłopców, gdyż w wadze ciężkiej nie wysłaliśmy reprezentanta. A oto nazwiska wybranych: musza — Kasperczak; kogucia — Grzywocł lub Bazarnik; piorkowa — Antkiewicz; lekka — Panke; półśrednia — Iwański; średnia — Nowara; półciężka — Szymura.

Wobec kontuzji kilku zawodników kpt. Derda stanął wobec ciężkiego zadania i dzisiaj — cięższa ekipa nie jest rzeczywiście wykładnikiem sił, jakim obecnie dysponujemy. Chyćła po szczegółowym badaniu okazał się stracony dla boks na okres 3 miesięcy, kandydat na wyjazd w wadze lekkiej — Kudłacik, zachorował nagle na zapalenie oskrzeli a Czortek, jak wiadomo, definitywnie wycofuje się z ringu.

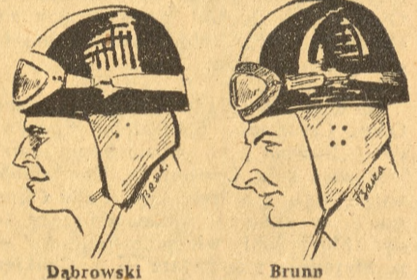


WIELKI, MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG kolarski Praga — Warszawa nie minął bez echa. Wspólna walka naszych zawodników z elitą zagraniczną wywarła odpowiednie wrażenie we Francji. Oto K. C. Zw. Zaw. otrzymała zaproszenie dla kolarzy polskich na doroczny wyścig kolarski organizowany przez redakcję paryskiego dziennika „L'Humanite”. W wyścigu, który odbędzie się 10 czerwca w Paryżu, wezmą przypuszczalnie udział 3 czelowi szosowcy polscy: Wójcik, Rzeźnicki i Wrzesiński.

NA MIĘDZYNARODOWE, jubileuszowe mistrzostwa Czechosłowacji w tenisie wyjechali do Pragi: Jędrzejowska, Skonecki i Piątek.

ETAP WENECJA — UDINE (249 km) w wyścigu kolarskim dookoła Włoch, wygrał Leoni w czasie 7:05,00 godz. przed Passot i Pezzi. Zwycięstwem tym wysunął się Leoni na czoło w ogólnej klasyfikacji wyścigu przed dotychczasowym liderem Fazzim.

ZESPÓŁ POLSKICH MOTOCYKLISTÓW w składzie: Zymirski, Dąbrowski i St. Brun wyjeżdża do Bukaresztu na międzynarodowy „Grand Prix” Rumunii. W reprezentacji polskiej dziwnym wydaje się brak Mielocha, który ostatnio pokonał wymienionych konkurentów w sposób nie podlegający dyskusji.



W INDIANOPOLIS (USA) odbył się wyścig 150 tys. widzów wielki wyścig samochodowy na dystansie 800 km. Zwyciężył Holland w rekordowym czasie 4:07,16 godz., co daje przeciętną 195,25 km na godzinę. Drugi przybył Parson 192,35 km/godz., 3. Connor 191,63 km/godz.

TYLKO NA JEDEN ROK zdobyła Szwecja złoty medal w hippice na ostatniej Olimpiadzie londyńskiej. Międzynarodowa Federacja Jeździecka zdyskwalifikowała bowiem jednego z członków olimpijskiego zespołu Szwecji, dopatrując się nieformalności w jego zgłoszeniu do „championatu konia”. W związku z tym Szwecja, która zdobyła złoty medal w tej konkurencji, będzie musiała zwrócić i medal i dyplomy na rzecz Francji — zdobywcy drugiego miejsca.

PO OSTATNICH SPOTKANIACH w hokeju na trawie — tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1. Stella (Gniezno) 4 gry — 8 pkt. 2. Związkowiec (Poznań — dawniej Czarni) 4 gry — 6 pkt. 3. Związkowiec (Środa) 3 gry — 4 pkt. 4. Chrobry (Gniezno) 3 gry — 3 pkt. 5. Kolejarz (Gostów) 3 gry — 3 pkt. 6. Gardia (Ostrów) 3 gry — 2 pkt. 7. Lechia (Poznań) 4 gry — 0 pkt.

KOLEJARZ - POZNAŃ organizuje dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych bezpłatne imprezy sportowe, które odbędą się w dniu 4 bm. na boisku własnym w Dębcu. W programie przewidziany jest efektowny pokaz gimnastyczny oraz mecz piłki nożnej pomiędzy Dyrekcją K. P. i Warsztatami Kolejowymi I klasy. W spotkaniu tym zobaczymy znanych działaczy i piłkarzy. Początek imprezy o godz. 17.

Włoch Tossi uzyskał znów doskonały wynik w rzucie dyskiem, osiągając odległość 52,55 m. W konkurencjach kobiecych: Cordiale rzuciła dyskiem 42,23 m a Tyler (Anglia) uzyskała w skoku wzwyż 1,65 m.

Na zawodach pływackich w Kijowie mistrz ZSRR Drapij uzyskał na 100 m st. dow. doskonały czas 58,4 sek. Nowy rekord Ukrainy na 100 m st. motyl. ustanowił Parfenow wynikiem 1:14,6.

## Kultura chińska



należy do najstarszych w dziejach świata. Szczególnie interesującą gałęzią sztuki jest chińska architektura, w podstawowych swych założeniach różna od budownictwa europejskiego. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z najstarszych świątyń buddyjskich w Pekinie.

## Bądź poważny

Nieporozumienie  
Mały hotelik podmiejski. Noc. Dzwonek dzwoni. Portier otwiera drzwi dwóm młodym ludziom, z których jeden jest kompletnie pijany. — Niestety proszę panów... Panowie nie mogą tu przenocować... Nasz właściciel jest członkiem towarzystwa przeciwalkoholowego... — To nic, proszę pana — odpowiada trzeci młody człowiek — mój kolega jest tak pijany, że tego nie zauważy...

## Z odczytu profesora zoologii

— Jak widzicie, mól państwo, orangutan różni się od ludzi przede wszystkim tym, że nie umie mówić. Gdyby mógł powiedzieć choć jedno zdanie, np. „jestem orangutan”, byłby człowiekiem.

## Pseudonim

— Zanim się wprowadzę, chciałbym jeszcze pani powiedzieć, że jestem poetą i posługuję się pseudonimem.  
— Ależ proszę bardzo. O ile tylko nie zużywa zbyt dużo prądu i nie przeszkadza spać, to może się pan nim posługiwać.

(jaw)